



Nasza Matka



nr 7-8 (21-22) lipiec-sierpień 2008 (rok 3) Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

JESZCZE RAZ O EUCHARYSTII (5)

Bardzo radosnym i uroczystym hymnem jest "Chwała na wysokości Bogu" - zwany on jest potocznie "Gloria" od łac. chwała.

"Chwała" jest jednym z najstarszych świadectw modlitwy Kościoła. Kto wie, czy hymn, który chrześcijanie "śpiewają

do Chrestosa jako Boga", ze sprawozdania Pliniusza

Młodszego skierowanego do cesarza Trajana w 112 r., nie jest naszym "Gloria". Jest to

psalm nie biblijny, który śpiewali pierwsi

chrześcijanie. Powstał z osobistego natchnienia, ale

dla podniesienia rangi na początku recytowano słowa Aniołów

obwieszczających Boże Narodzenie. Stąd nazywany jest również hymnem anielskim.

Po słowach Aniołów następują krótkie aklamacje pochwalne, skierowane najpierw

do Ojca, a potem do Syna. Hymn kończy się doksologią trynitarną: "Albowiem tylko Tyś jest

święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś najwyższy Jezu Chryste z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca".

Jak wspomniałem, hymn ten jest

bardzo radosny i choć w historii rozpowszechnił się

w każdej Mszy Świętej, dzisiaj jest ograniczony do

niedzieli, uroczystości, a także liturgii mających

uroczysty charakter. Z tych samych względów nie jest

stosowany w czasie Adwentu i Wielkiego Postu.

Tkwimy jeszcze w obrzędach wstępnych Mszy Świętej. Następne nasze rozważanie

dotyczy będzie ostatniego elementu tychże obrzędów wstępnych, a mianowicie, kolekty.

ks. proboszcz Antoni Cebula SDS

SŁOWO BOŻE

(Ap. 12, 1 - 2)

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia.

Sanktuarium Matki Bożej w Bujakowie

Opiekunki Środowiska Naturalnego



Modlitwom przewodniczy ks. Proboszcz. Po niespełna 2 godz. jesteśmy u celu naszego pielgrzymowania. Na placu kościelnym, przed sanktuarium, witają nas pozostali pielgrzymi. Wspólny śpiew. Wita nas proboszcz sanktuarium ks. Jerzy Walisko. Po chwili stajemy przed obliczem Matki, do której dążyliśmy – Matki Bożej Bujakowskiej. Jej cudowna, w drewnie wyrzeźbiona figura umieszczona jest w centralnej części ołtarza. Koronowana 9 września

17 maja 2008r. o godz. 10.30 wyrusza I piesza pielgrzymka naszej parafii do Sanktuarium Maryjnego w Bujakowie. Aura opisuje. W ten przepiękny, majowy poranek dążymy do Maryji aby, za jej orędownictwem, wypraszać łaski dla siebie i naszych rodzin. Nie idziemy anonimowo. Mamy mały transparent - wizytówkę naszej parafii. Na czele pielgrzymki idą ministranci z krzyżem i chorągiewami (narodową, kościelną, maryjną). Za nimi podążają dzieci, potem dorośli. Najmłodsze uczestniczki pielgrzymki to niespełna czteroletnia Dorotka i siedmioletnia Dominika. Na pielgrzymi szlak wyruszają z nami nasi kapłani – ks. Proboszcz i ks. Wikary. Trasa pielgrzymki prowadzi głównie polnymi ścieżkami. W czasie marszu modlimy się na różańcu i śpiewamy na chwałę Boga i Jego Matki.

2000r. Z prawej strony ołtarza, jakby u Jej stóp, znajduje się figura Ojca św. Jana Pawła II, szczególnego czciciela Maryji. To właśnie Ojciec św. Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa „Totus Tuus” Maryja! Mszę św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin odprowadzali ks. Proboszcz i ks. Wikary. Kazanie wygłosił ks. Proboszcz. Tyle dla ducha, a dla ciała?



Po nabożeństwie ks. Proboszcz zaprosił pielgrzymów na agapę, ucztę radości, do ogrodu okalającego sanktuarium. To wspaniałe miejsce do modlitwy i relaksu. Częstoowano nas przepyszny, świeżym kołoczem i kawą. Była Bardzo smaczna kielbasa z grilla z chlebkiem oraz napoje. Indywidualnie zwiedzamy przepiękny ogród. Żegnamy Maryję. Ze śpiewem na ustach, zrelaksowani i posileni, wyruszamy w drogę powrotną. Szkoda jedynie, że było nas prawie o połowę mniej. Tradycyjnie na powitanie



pielgrzymów dzwoniły dzwony. Śpiew, błogosławieństwo w kościele parafialnym i udajemy się do naszych domów. Na pewno czujemy się bardzo zmęczeni, ale też bardzo spełnieni!

Pielgrzymi składają serdeczne Bóg zapłać ks. Proboszczowi i ks. Wikaremu za Mszę św. sprawowaną w ich

intencji oraz za wspólne modlitwy. Dziękujemy Radzie sołeckiej i ks. Proboszczowi za poczęstunek. Dziękujemy również wszystkim tym osobom, które tę agapę przygotowały. Zaś pani Krysi za trud włożony w organizację pielgrzymki.

Szczęść Boże!
H.H.



80 LAT SŁUŻBY SPOŁECZEŃSTWU



wypadkach drogowych. Niecodzienną akcją ratunkową dowodził zastępca naczelnika wzorowy strażak dh Piotr Szałowski.

W godzinach popołudniowych na terenach rekreacyjno sportowych obok szkoły dla mieszkańców naszych sołectw oraz Mikołowa strażacy zorganizowali festyn oraz poczęstunek ugotowaną przez strażaków w kuchni polowej tradycyjną grochówką.

Strażacy OSP w Śmiłowicach w dniu 31.05.2008 r. obchodzili swoje wyjątkowe święto. W tym dniu z okazji 80 lecia straży pożarnej został poświęcony i oddany społeczeństwu sołectwa Śmiłowice wielofunkcyjny budynek. Po części oficjalnej, która odbyła się przed remizą OSP wszyscy zaproszeni goście oraz strażacy przy rytmach orkiestry ELEKTROWNI ŁAZISKA pod dowództwem naczelnika dh Henryka Kamińskiego przemaszerowali do kościoła na mszę św.

W tym wyjątkowym dniu zasłużeni strażacy jak również sztandar naszej jednostki zostali wyróżnieni orderami. Jednostka nasza jak również naczelnik Henryk Kamiński zostali wyróżnieni Złotą Honorową Odznaką za zasługi dla województwa śląskiego. Medalem honorowym im. Bolesława Chomicza zarząd główny odznaczył zastępcę prezesa OSP Józefa Świerczyńę, a prezes OSP Dariusz Gaschi oraz dh Gabriel Kołodziej otrzymali złote medale za zasługi dla pożarnictwa. Medal srebrny otrzymał Piotr Wąsik, a brązowy Przemysław Dziątko, Piotr Gaura oraz sympatyk pożarnictwa i nasz przyjaciel pan Jerzy Muskietorz. Po zakończeniu głównych uroczystości strażacy przygotowali pokaz sprzętu oraz stan wyszkolenia podczas ratowania w tak często zdarzających się

Pamiętając również o naszych najmłodszych mieszkańcach przygotowano dla nich rozmaite atrakcje sprawnościowe.

Warto dodać, że również pogoda w tym dniu dopisała dlatego mieszkańcy miasta się do późnych godzin wieczornych.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej serdecznie dziękuje Księdzu Proboszczowi za ogłoszone Słowo Boże podczas Mszy św. Jak również panom burmistrzom miasta Mikołowa za przecięcie wstęgi podczas uroczystości otwarcia nowego budynku OSP. Trzeba zaznaczyć, że to właśnie ich poparcie doprowadziło do spełnienia naszych marzeń o przekazaniu naszemu społeczeństwu takiego ładnego obiektu.

*Wice Prezes ds. organizacyjnych
Józef Świerczyńska*



Piesza pielgrzymka ze Skoczowa do Częstochowy

(23.06.2008 r.)

Dnia 23 czerwca br. w nasze progi zawitała jak co roku piesza pielgrzymka idąca ze Skoczowa do Częstochowy. Nasza parafia jako parafia maryjna czuje się poniekąd zobowiązana otworzyć swoje podwoje dla strudzonych pielgrzymów. Na pewno wielu z nas podziwiał hart ducha i odwagę jaką zauważa się u tych osób.

Jest to pielgrzymka mieszana. Zauważamy tu osoby bardzo młode jak i nieco starsze.

Niektórym zaś z nas, którzy przeżyli kiedyś wspaniałą pielgrzymkową przygodę, powracają wspomnienia przebytych pielgrzymkowych szlaków. Dziękujemy tym

strudżonym pielgrzymom za ich trud i te nasze wspomnienia .

Obejmujemy ich swoją modlitwą prosząc Boga i Matkę Najświętszą o siły i zdrowie oraz pogodę na pielgrzymim szlaku jak i w ich życiu prywatnym. Wiemy, że Oni ze swojej strony też mają nas w swoich modlitewnych intencjach, które niosą do stóp Królowej Polski . Zapewniają nas o tym podczas corocznych spotkań. Na ten trud drogi życzymy Im "Szczęść Boże". W dzisiejszej pielgrzymce uczestniczyło około 80 osób. Przekrój wiekowy był różny od dzieci po osoby starsze.

Popatrzmy na parę zdjęć jak to było:

C.W.B.





KAWA

(I)

Dziś przedstawiamy ostatni z cyklu artykułów o kawie. Każdy wie czym jest kawa, ale czy napewno, czy znamy jej historię, tajniki jej uprawy i produkcji?

Parzy Pani znakomitą kawę (1)

Niezliczone są metody przyrządzania kawy. Kilka z nich, opartych na pewnych podstawowych zasadach, przetrwało stulecia. Inne rozwinęła dopiero nowoczesna technika. Leszek Rum, autor książki „Kawa - legenda, historia, anegdota”, twierdzi, że udało mu się zebrać 72 przepisy parzenia kawy i 50 innych zastosowań kawy. Jedno jest pewne: każda epoka, każdy region czy kraj ma jakąś specyficzną, ulubioną metodę parzenia kawy.

Oto w Etiopii z prażonych liści kawowca przyrządza się napój podobny do herbaty, który doprawia się pieprzem. Arabowie przyrządzali przez długi czas kawę z surowych ziaren. Ścierali je z tłuszczem zwierzęcym i uzyskiwali w ten sposób potrawę krzepiącą, lecz z pewnością o nie najlepszym smaku. W XIV w. Arabowie palili już ziarna, ale zanim trafiały do moździerza, były wstępnie gotowane.

Mokka

Stara, upowszechniona w Turcji i Grecji metoda, polegająca na krótkim gotowaniu wody razem z kawą. Mokkę przygotowuje się na otwartym ogniu w znanym od XVI wieku imbryku, czyli małym metalowym tygielku bez przykrywki z długą rączką. Tygielek zwęża się ku górze, dzięki czemu przy nalewaniu fusy pozostają na dnie. Wodę wlewa się do imbryka i gotuje razem ze zmieloną „na pył” kawą. Cukier dodaje się przed zagotowaniem. Woda musi „podnieść się” parę razy, gdyż inaczej wywar będzie gorzki. Jak tylko kawa trochę się schłodzi, czynność należy powtórzyć. Po

ostatnim „podniesieniu” upłynie trochę czasu zanim proszek osiadzie na dnie. Dopiero wtedy można kawę nalewać i pić bardzo gorącą. Mokkę wzbogaca się odrobiną cynamonu, goździków, esencją ambry lub innymi przyprawami.

Od kilku lat w Europie upowszechnia się pewna odmiana tureckiej mokki przygotowywana metodą tłoczenia. Przyrządza się ją w dzbanku do kawy, zawierającym metalowy filtr na długim metalowym drążku, zwanym kafetierką. Zmielona kawa zostaje zalana gotującą się wodą. Kawa musi „naciągnąć” przez ok. 5 minut, zanim zaczniemy powoli tłoczyć w dół metalowy filtr.

Powszechnie stosowana w Polsce metoda „po turecku” niewiele ma wspólnego z turecką mokką. Nazwę tej metody usprawiedliwia chyba tylko fakt, że drobno zmieloną kawę zalewa się wrzątkiem w naczyniu i czeka, aż fusy osiadą na dnie. Kawę „po turecku” pija 87% Polaków, choć liczba ta maleje w miarę rozpowszechniania się domowych ekspresów do kawy i kawy rozpuszczalnej.

Kawa parzona przez filtr

Filtrowanie kawy zastosowano na początku XVIII wieku we Francji. Pierw używano do tego woreczków lnianych, które wieszane były w naczyniu. Zalewano je następnie gorącą wodą i pozostawiano, by kawa naciągnęła. Sam filtr umieszczany bezpośrednio na dzbanku - tzw. zaparacz - pochodzi również z XVIII wieku. Dopiero po I wojnie światowej pewna gospodyni domowa z Drezna wynalazła filtr papierowy, który doprowadził do udoskonalenia metody

filtrowania. Nowoczesny papierowy filtr do kawy produkowany jest ze specjalnego papieru najwyższej jakości, który nie tylko filtruje całą kawę, pozbawiając ją substancji drażniących, ale również daje jej wspaniały aromat. Taka kawa zyskała szczególną popularność w Europie Zachodniej oraz Ameryce Północnej.

Kawa ekspresowa

Od początku XX wieku istnieją elektryczne ekspresy do kawy. Ich prototyp pochodzi z Ameryki: był to po prostu podwójny dzbanek do kawy wyposażony w element grzewczy. Dzbanek taki, będący w użyciu od roku 1830, składa się z dwóch szklanych części. Dolna część podgrzewa wodę, która dzięki powstającemu ciśnieniu podchodzi do góry. W górnej części dzbanka znajduje się zmielona kawa. Gorąca woda miesza się z kawą i skoro tylko skończy się dopływ wody, gotowa kawa spływa w dół. Osad zatrzymany zostaje przez filtr. Najważniejsza i wtedy, i dzisiaj jest prawidłowa temperatura wody, dzięki której kawa zachowuje swój aromat i niezmacony smak. Nowoczesne automaty utrzymują temperaturę na stałym poziomie 95-98 °C.

Espresso

Kawa parzona jest również w ekspresowych automatach ciśnieniowych. W ich przypadku ciśnienie powstające przy ogrzewaniu wody przeciska parę wodną przez filtr ze zmieloną kawą. Ekspres taki składa się z części dolnej, w której znajduje się woda, części górnej, w której gromadzi się gorąca kawa, oraz z metalowego filtra znajdującego się pomiędzy obiema częściami. Istotne jest, by kawa w filtrze nie była ubita. Elektryczne automaty do espresso zostały wynalezione we Włoszech. Zajęło jednak sporo czasu, zanim rozwój techniki pozwolił na mechaniczne parzenie naprawdę dobrego espresso.

Czy kawę parzy się w kawiarni, bistro czy w domu, taką czy inną metodą, należy pamiętać o pewnych żelaznych

zasadach, pozwalających wydobyć z kawy najlepszy smak i aromat::

- Kawa mielona powinna być jak najświeższa. Ręcznie mielone ziarna można zastąpić hermetycznie pakowaną kawą mieloną dobrych producentów
- W zależności od sposobu parzenia kawa powinna być odpowiednio grubo lub drobno mielona
- Bardzo ważne są czyste naczynia. W czystych dzbankach do kawy oraz na filtrach nie gromadzi się tłuszcz zawarty w kawie, który powoduje jej gorzki smak. Automaty do kawy należy regularnie odpapniać
- Uprzednio rozgrzane dzbanki i filiżanki lepiej zachowują aromat kawy
- Dzbanki z porcelany lub szkła nadają się lepiej do utrzymania aromatu niż dzbanki metalowe lub blaszane
- Idealna woda do kawy to woda świeżo zagotowana, która nie gotowała się zbyt długo. Woda ma ogromny wpływ na smak kawy. Jeśli jest zbyt twarda, zabija ona niuanse smakowe. Jeśli woda z kranu jest zbyt twarda, możemy używać jej po odstaniu. Najlepiej używać wody mineralnej lub oligoceńskiej
- Kawa jest zaparzona dopiero, gdy „podniesie” się woda
- Woda musi przefiltrować całość przeznaczoną do tego zmieloną kawę
- Jeśli ekspres do kawy wytwarza podejrzanie dużo pary, oznacza to, że woda jest zbyt gorąca i kawa będzie gorzka. W takim przypadku zaleca się odpapnić ekspres
- Zbyt długie utrzymywanie kawy w wysokiej temperaturze szkodzi aromatowi kawy. Już po 45 minutach kawa nie jest tak smaczna, jak świeżo zaparzona
- Także podgrzewanie kawy prowadzi do strat w smaku. Resztki kawy lepiej zastosować do zrobienia kremu kawowego lub kawy mrożonej

Ważne jest odpowiednie dozowanie mielonej kawy. Normalnej wielkości filiżanka napoju (150 ml) otrzymywana jest z 8 g kawy (50-55 g/l). W przypadku mokka ilość ta jest podwójna, a espresso - potrójna.

Nawet jeśli istnieją amatorzy zimnej kawy - najwspanialszy aromat ma kawa gorąca (nie letnia).

Każdy koneser kawy ma swoje sekrety, które pozwalają mu parzyć wyborną, wyjątkową kawę. Wielu z nich dodaje np. szczyptę soli do zmielonej kawy. Sól podnosi walory smakowe kawy i zapobiega powstawaniu cienkiej warstwy

kwasku na powierzchni napoju. Także odrobina kakao lub szczypta kardamonu uszlachetnia smak.

Bez względu na to, czy mielona, czy też w całości, kawa wymaga przechowywania w chłodnym, suchym i wolnym od zapachów miejscu. Wrogiem numer jeden jest powietrze, choć kawie szkodzi także bezpośrednie działanie promieni słonecznych. Do przechowywania kawy w domu najlepiej nadają się szczelnie zamykane, regularnie myte szklane, porcelanowe lub metalowe pojemniki.

Koniec

Św. Krzysztof – patron kierowców i podróżnych

Nadszedł czas wakacji, czas wzmożonych wyjazdów na zasłużony odpoczynek. 25 lipiec jest szczególnym dniem modlitw do św. Krzysztofa. Za jego pośrednictwem, kierujący pojazdami i ich pasażerowie, wypraszają łaski bezwypadkowych, szczęśliwych podróży. W tym dniu prosimy również o poświęcenie naszych pojazdów. Ale czy zawsze, prowadząc pojazd, przestrzegamy zasad ruchu drogowego mając na uwadze dobro bliźniego?

Może po lekturze krótkiego cytatu z homilii wygłoszonej na Jasnej Górze przez ks. Biskupa Wiktora Skworca zastanowimy się nad sobą? Rzetelnie odpowiemy sobie na pytanie – jakim jestem kierowcą i współpasażerem?

Biskup Wiktor Skworec:

“Miłość bliźniego staje się testem miłości do Boga.

Wszyscy użytkownicy dróg są w szczególny sposób poddani temu testowi miłości.

Nie zdają go ci, których zaślepia egoizm i pycha.

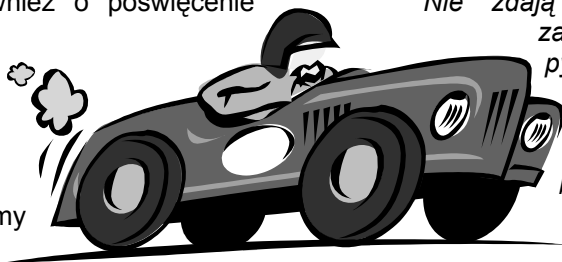
Nie zdają go ci, którzy lekkomyślnością, brawurą, fałszywie pojętą ułańską fantazją szarżują

po naszych drogach, niosąc niejednokrotnie śmierć i cierpienie wielu osobom.

Egzaminu z miłości do Boga i bliźniego nie zdają również ci, którzy wsiadają do samochodu nietrzeźwi, pijani lub pod wpływem narkotyków.

Jasna Góra, 10 maja 2008”

H.H.



„Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte...”



W piękne majowe popołudnie, kiedy studiowałem jeszcze w Katowicach jeden z moich kolegów, który był już wówczas diakonem zaproponował mi, abym razem z nim poszedł na katechezę do Pogotowia Opiekuńczego, aby poznać problemy młodych często zagubionych dzieci i młodzieży. Tematem przewodnim katechezy była **rodzina**. Rozmowa była bardzo burzliwa. Ja jednak w czasie spotkania byłem bardziej słuchaczem i obserwatorem. Jednak pod koniec katechezy jeden z podopiecznych wypowiedział bardzo interesujące słowa. Treść tych słów bardzo głęboko utkwiła w moim sercu. Mówił tak do mojego kolegi diakona: „*Proszę księdza, ksiądz mógłby być moim ojcem*”. Po chwili zastanowienia się diakon odpowiedział: „*Dlaczego tak mówisz?*” Wtedy spojrzał na mnie, następnie na diakona, uśmiechnął się i powiedział: „*Wie ksiądz, z księdzem można normalnie porozmawiać, ksiądz nigdy na mnie nie krzyczy, zawsze pomaga mi rozwiązać mój problem*”. I mówił dalej – „*a w domu matka,*

nałogowa alkoholiczka, przyprowadza do mieszkania różnych mężczyzn, a mnie i brata traktuje jak intruza; ojca nie znam, odszedł od nas – tak twierdzi moja mama”.

Niestety, coraz częściej spotykamy tego typu obrazy. Słyszymy ze środków przekazu o upadku autorytetu rodziców i rodziny. O dzieciach, których płacz dociera do nas nawet ze śmietników!!

Rodzice zapominają, jakie mają zadania, jakie jest ich posłannictwo. Wydaje im się, że skoro dziecko ma zapewniony byt materialny, to powinno być szczęśliwe. Słyszymy często – „przecież miał swój pokój, komputer, kieszonkowe, rower, samochód, a zaczął brać narkotyki, spożywać alkohol, wpadł w złe środowisko ...”.

Rodzice ci nie uświadamiają sobie, że ich dziecko tak naprawdę nigdy nie doznało z ich strony prawdziwej, szczerzej, rodzicielskiej **MIŁOŚCI**. To właśnie rodzina powinna być oparciem dla każdego młodego człowieka. Jak pisał Sługa Boży Jan Paweł II: „Trzeba odkryć na nowo, że rodzina jest sanktuarium życia. Istotnie, bowiem jest ona święta: jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci rodzina stanowi ośrodek kultury życia”. Tyle Ojciec święty. Ale, Drogi Czytelniku, rozejrzyj się dookoła! Na pewno zobaczysz wielu młodych, zagubionych młodych ludzi. Ludzie ci czekają na Twoją, moją, czyli naszą pomocną dłoń. Czekają na Twoje dobre słowo, uśmiech, rozmowę, na Twój najmniejszy akt miłosierdzia. Jeżeli nie potrafisz nic zrobić, to weź do ręki różaniec i módl się, aby ci zagubieni młodzi ludzie odnaleźli sens i właściwą drogę swojego życia.

„Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte – zmiłuj się nad nami”.

Tadeusz Ciwis

Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na lipiec 2008 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Aby wzrastała liczba wolontariuszy, gotowych wielkodusznie i z oddaniem służyć wspólnocie chrześcijańskiej.

Intencja misyjna:

Aby dzięki Światowemu Dniowi Młodzieży w Sydney w Australii w młodych ludziach rozpalili się płomień Bożej miłości i by stali się oni siewcami nadziei na nową ludzkość.

Intencje różańcowe na sierpień 2008 r.

Intencja ogólna:

Aby rodzina ludzka potrafiła szanować Boży zamysł względem świata i stawała się coraz bardziej świadoma tego, że stworzenie jest dla nas wielkim darem Bożym.

Intencja misyjna:

Aby cały Lud Boży był zachęcany do odpowiedzi na powszechne powołanie do świętości i do misji, z uważnym rozeznaniem charyzmatów i troską o stałą formację duchową i kulturalną.

Życzenia dla księdza Andrzeja

(22 sierpień)

W dniu Twoich urodzin, nasz drogi księżu Andrzeju, przyjmij najserdeczniejsze życzenia płynące z naszych serc. W modlitwach naszych prosimy dobrego Boga aby obdarzył Cię zdrowiem, szczęściem. Zaś przede wszystkim aby złał na Ciebie swoje błogosławieństwo.

W myśl słów „ Być człowiekiem to znaczy pozostawiać po sobie ślad”, Ty drogi nasz kapłanie krocząc ścieżką swego życia pozostawiaj dobre ślady.

Niech Maryja nasza patronka, której ślady zawsze prowadzą do Chrystusa, będzie Ci drogowskazem, niechaj Ona podąży z Tobą przez życie.

Życzą parafianie.

INTERCJE MSZALNE

lipiec 2008

Wtorek 8 ⁰⁰	1 lipiec	Czwartek 18 ⁰⁰	17 lipiec R. Wieczorek
Środa 8 ⁰⁰	2 lipiec R. Słupik	Piątek 18 ⁰⁰	18 lipiec R. Mendera
Czwartek 18 ⁰⁰	3 lipiec O powołania	Sobota 18 ⁰⁰	19 lipiec R. Pisarska
Piątek 18 ⁰⁰	4 lipiec R. Bubala	Niedziela 8 ⁰⁰	20 lipiec R. Kędzia
Sobota 18 ⁰⁰	5 lipiec R. Rzepiak	11 ⁰⁰	Za + Jerzego i rodz. z obu stron
Niedziela 8 ⁰⁰	6 lipiec	Poniedziałek 8 ⁰⁰	21 lipiec
11 ⁰⁰		Wtorek 8 ⁰⁰	22 lipiec R. Słupik
Poniedziałek 8 ⁰⁰	7 lipiec Za + siostrę Różę i pokrew. z obu stron	Środa 8 ⁰⁰	23 lipiec
Wtorek 8 ⁰⁰	8 lipiec R. Michna	Czwartek 18 ⁰⁰	24 lipiec R. Michna
Środa 8 ⁰⁰	9 lipiec R. Michna	Piątek 18 ⁰⁰	25 lipiec Za + Franciszka Baluch w 1! rocz. śm. i rodz. z obu stron
Czwartek 18 ⁰⁰	10 lipiec	Sobota 18 ⁰⁰	26 lipiec W intencji wdów parafii
Piątek 18 ⁰⁰	11 lipiec R. Sosna	Niedziela 8 ⁰⁰	27 lipiec R. Stolarski
Sobota 18 ⁰⁰	12 lipiec	11 ⁰⁰	
Niedziela 8 ⁰⁰	13 lipiec R. Powala	Poniedziałek 8 ⁰⁰	28 lipiec
11 ⁰⁰	Fatimska	Wtorek 8 ⁰⁰	29 lipiec R. Frank
Poniedziałek 8 ⁰⁰	14 lipiec	Środa 8 ⁰⁰	30 lipiec R. Zaczek
Wtorek 8 ⁰⁰	15 lipiec	Czwartek 18 ⁰⁰	31 lipiec O powołania
Środa 8 ⁰⁰	16 lipiec		

INTERCJE MSZALNE

sierpień 2008

Piątek 18 ⁰⁰	1 sierpień R. Tyrała	Niedziela 8 ⁰⁰	17 sierpień R. Gracjalny
Sobota 18 ⁰⁰	2 sierpień	11 ⁰⁰	R. Szczepanek
Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	3 sierpień R. Powała	Poniedziałek 8 ⁰⁰	18 sierpień
Poniedziałek 8 ⁰⁰	4 sierpień	Wtorek 8 ⁰⁰	19 sierpień
Wtorek 8 ⁰⁰	5 sierpień	Środa 8 ⁰⁰	20 sierpień R. Piwko
Środa 8 ⁰⁰	6 sierpień	Czwartek 18 ⁰⁰	21 sierpień
Czwartek 18 ⁰⁰	7 sierpień	Piątek 18 ⁰⁰	22 sierpień
Piątek 18 ⁰⁰	8 sierpień	Sobota 18 ⁰⁰	23 sierpień R. Górny
		Niedziela 8 ⁰⁰	24 sierpień odpuść parafialny
Sobota 18 ⁰⁰	9 sierpień	11 ⁰⁰	R. Lukoszek
Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	10 sierpień R. Kołodziejczyk	Poniedziałek 8 ⁰⁰	25 sierpień Za + Annę...
Poniedziałek 8 ⁰⁰	11 sierpień	Wtorek 8 ⁰⁰	26 sierpień R. Hanusik
Wtorek 8 ⁰⁰	12 sierpień	Środa 8 ⁰⁰	27 sierpień
Środa 8 ⁰⁰	13 sierpień Fatimska	Czwartek 18 ⁰⁰	28 sierpień R. Graca
Czwartek 18 ⁰⁰	14 sierpień	Piątek 18 ⁰⁰	29 sierpień
Piątek 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	15 sierpień Wniebowzięcie R. Zaczek	Sobota 18 ⁰⁰	30 sierpień R. Ciszewski
Sobota 18 ⁰⁰	16 sierpień R. Szula	Niedziela 8 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	31 sierpień

Lipiec - Sierpień 2008

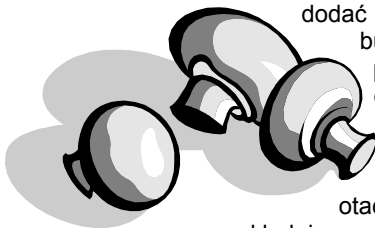
5 lipiec 2008	Szuła Małgorzata
	Ciszewska Elżbieta
	Kalisz Gertruda
12 lipiec 2008	Gimlik Ilona
	Gracka Jadwiga
	Gracka Ewa
19 lipiec 2008	Rzepiak Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
26 lipiec 2008	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
2 sierpień 2008	Tyrała Urszula
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona
9 sierpień 2008	Kulij Janina
	Geisler Ruta
	Szczepanek Janina
16 sierpień 2008	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Kołodziejczyk Krystyna
23 sierpień 2008	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
30 sierpień 2008	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina

Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)

Kącik kulinarny: Kotlety z grzybów

Składniki:

75 dkg grzybów (prawdziwki lub maślaki),
2 cebule,
1.5 szkl. tartej bułki,
1 jajo,
2 białka,
sól,
pieprz,
1 łyżka posiekanej
naci pietruszki,
tłuszcz do smażenia.



opłukać, drobno pokrajać i zrumienić na
smalcu na złoty kolor. Grzyby i cebule
zemleć w maszynce, wyłożyć do miski,
dodać jajo i ok. 0.75 szkl. tartej
bułki, przyprawić solą,
pieprzem i nacią pietruszki
dokładnie wymieszać. Z
przygotowanej masy
formować okrągłe kotlety,
zanurzać je w białku i
otaczać w tartej bułce. Smażyć
wkładając na patelnię z rozgrzanym
tłuszczem. Podawać bezpośrednio po
usmażeniu z dodatkiem ziemniaków i sosu
śmietanowego.

Wykonanie :

Grzyby oczyścić, umyć, osączyć, wrzucić
do wrzącej osolonej wody, gotować 15
min., odcedzić i ostudzić. Obraną cebulę

gmb

NUMER

Staro babka poszła se we Wielki
Piątek do spowiedzi. Jak ją już ksiądz
wyspowiadali padali jej:

- No to teraz już nie grzeszcie więcej.
Patrzcie, akurat mamy dziś dzień kiedy
Pon Jezus umarł i...

- Co? Umarł? Naprowda? No patrzcie! Tyż
my tam pod tym lasem nigdy nic nie wiemy.

*

Roz jechała jedna baba tramwa-
jem do Chorzowa. Konduktorka pyto ją kaj
jedzie?

- Do Chorzowa - pado baba.

- Do Starego? - pyto konduktorka, no bo
to i Stary Chorzów jest.

- Nie! - pado baba, - do Emy prac.

*

Roz jeden chłop włożył do resta-
racji i zamówił se obiad. Kelner zamów-
ienie przyjął i wystawił mu rachunek.

- Jak to? To już mom płacić? Jeszczeh
przeca ani zupy nie dostał?

- No ja, ale oni se zamówili zupę grzybową!

*

Jeden chłop seblekoł sie i chcioł
sie kapać w Odrze. Naroz zjawio się milic-

jant i obserwuje go. Jak sie już chłop blank
seblek to milicjant podchodzi bliżej i pado:

- Tu nie wolno sie kapać!

- No to po jakiemu mi tego wcześniej nie
pedzieli, przeca widzieli że sie seblekom?

- Bo seblekać sie wolno!

*

W jednej wsi stoł klasztor. A sios-
try zakonne były bardzo uczynne i
chodziły ludziom dawać zastrzyki. Jedna z
nich robiła to tak dobrze, że ludzie ciągiem
ją prosili, bo nic nie bolało jak siostra Ame-
lia zastrzyk dawała. Jeden chłop był
dłuższy czas chory i ta siostra mu
przychodziła te zastrzyki dawać. Teroz jak
już umioł chodzić to chcioł sie jej
odwdzięczyć nie? Kupił jej bombonierkę,
kwiatów i poszedł do klasztoru. Zadzwoił
i pado:

- Jo chcioł godać z siostrą Amelią!

- Ale ona już nie jest siostrą, ona jest teroz
mateczką - pado furtjanka.

A na to ten chłop:

- Och, żebych to wiedziół wcześniej to
bych i dło tego bajtla jako szekulada
przyniośł.

Msza święta, Liturgiczne ABC

(fragmenty)

Ks. Maciej Zachara MIC

(Odcinek 6)

Dzieje celebracji Eucharystii

Eucharystia w Kościele pierwotnym

Didache (2)

Przytoczmy fragmenty:

Co do Eucharystii, składajcie dziękczynienie w taki oto sposób. Najpierw przy kielichu: Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za świętą winorośl Dawida, sługi Twego, którą objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki!

Następnie przy łamaniu chleba: Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za życie i za poznanie, które objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki!

Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój aż po najdalsze krańce ziemi zbierze się w jednym królestwie Twoim, bo Twoja jest chwała i moc przez Jezusa Chrystusa na wieki!

(...) A gdy się nasycicie, składajcie dziękczynienie w taki oto sposób:

Dziękujemy Ci, Ojcze święty, za święte Imię Twoje, które z woli Twojej zamieszkało w sercach naszych, i za poznanie i za wiarę i za nieśmiertelność, które objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego, Tobie chwała na wieki!

Ty, Panie wszechmogący, stworzyłeś wszystko dla Imienia Twego, dałeś ludziom pokarm i napój, aby ciesząc się nim Tobie dziękowali. Nam zaś dałeś w swej łaskawości duchowy pokarm i napój, i życie wieczne przez Jezusa, sługę Twego. Nade wszystko dziękujemy Ci za wielką potęgę Twoją. Tobie chwała na wieki!

Pomnij, Panie, na Kościół Twój, i wybaw go od złego wszelkiego i uczyń

doskonały w miłości Twojej. I zgromadź go z czterech stron świata, uświęcony, w królestwie Twoim, które przygotowałeś dla niego, bo Twoja jest moc i chwała na wieki! Niechaj przyjdzie łaska i przeminie ten świat! Hosanna Bogu Dawidowemu! Kto święty, niech podejdzie, kto nim nie jest, niech czyni pokutę! Marana tha! Amen.

Powyższy tekst jest najprawdopodobniej najstarszym zachowanym przykładem tego, co dzisiaj nazywamy modlitwą eucharystyczną. Nie zawiera on wprawdzie odniesienia wprost do Ostatniej Wieczerzy, ale jest w nim mowa o duchowym pokarmie i napoju, różnym od zwykłego posiłku, co wyraźnie wskazuje na kontekst eucharystyczny. Treścią modlitwy jest przede wszystkim dziękczynienie za to, czego Bóg dokonał dla ludzi przez Jezusa. Z dziękczynienia wyrasta prośba za Kościół, o udoskonalenie go w miłości i jedności, w perspektywie oczekiwania na ostateczne objawienie się Boga na końcu czasów. Warto zauważyć, że te dwa aspekty: jedność i oczekiwanie eschatologiczne, były bardzo istotne dla przeżywania Eucharystii przez pierwszych chrześcijan. Te same tematy odnajdujemy w eucharystycznej teologii św. Pawła. W 1 Liście do Koryntian pisał on m.in.: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało” (1 Kor 10,17) oraz „Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,26).

c.d.n.

BIULETYN PARAFIALNY

RYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII pw. M. B. Częstochowskiej

Redaktor naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula SDS

Redaktor techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Smółowice tel.: (32) 226 14 65

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)